Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

# TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok VI. Tarnów, piątek dnia 15-go września 1933 r. Nr. 35



## 250-lecie odsieczy Wiednia.

Zwycięski król Jan III. Sobieski nie ruszył pod Wiedeń gwoli napaści i grabieży. Nie po ziemię cudzą, nie na podbicie innego narodu porwał za sobą Jan III. Sobieski armię polską aż pod mury Wiednia.

Tam zamknął żołnierz polski drogę rozlewającej się niszczycielskiej powodzi Mongołów i Turków, która groziła zalewem całej ówczesnej Europie. Oręż polski stanowił tamę, o którą rozbijały się fale tej strasznej powodzi.

Rycerstwo polskie, wierne głęboko odczutej swej misji dziejowej, już w XV. wieku złamało rosnącą wówczas potęgę militarną Krzyżaków, którzy w imię krzyża grabili ziemię cudzą i dopiero pod Grunwaldem otrzymali cios zabójczy. Następują długie, blisko dwa wieki trwające walki z potęgą Osmanów, a żywymi pomnikami tej misji dziejowej, ochrony Europy przed nawałą dzikich najeźdźców, którzy od wschodnich, najdalej wysuniętych rubieży Polski grozili zalewem całej Europie — stanowią mogiły młodego króla Władysława, który w r. 1444 legł pod Warną, — mogiła hetmana Stanisława Żółkiewskiego, który poległ w r. 1624.

Jego to prawnuk po kądzieli król Jan III. Sobieski nie wahał się pospieszyć w r. 1683 pod mury oblężonego Wiednia, by dopełnić misji obrony Europy przed zalewem hord pogańskiego półksiężyca.

* * *

Król Jan III. Sobieski wyniesiony na tron polski zaufaniem współobywateli, wybrany wolną elekcją, pomnożył szereg najlepszych monarchów polskich.

Mimo ograniczenia władzy królewskiej, mimo szerokich praw, zawarowanych szlachcie polskiej XVII. wieku w ustawach zasadniczych i warunkach rządzenia rozgraniczających obowiązki i prawa króla od obowiązków i praw narodu, mimo szerokich kompetencyj Sejmu polskiego, król Jan III. Sobieski umiał zdobyć sobie posłuch i szacunek swego narodu.

I choć wzmocnił władzę królewską, choć nie folgował we wszystkiem szlachcie, to jednak należał Jan III. Sobieski do najpopularniejszych władców Polski. Bohaterski oswobodziciel Wiednia nie wahał się stanąć do tańca wśród szarego tłumu na weselu u prostego kowala.

W XVIII. wieku, gdy pod wpływem wytężonej działalności, skierowanej przeciwko innowiercom wogóle, a przeciwko Żydom w szczególności, gdy fanatyzm religijny, podsycany wśród warstw mieszczańskich i szlacheckich znalazł swe ujście w tumultach mieskich, król Jan III. Sobieski, liberał konsekwentny, stoi na straży tolerancji religijnej i tłumi wszelkie zakusy dręczenia i tak już zniszczonego i zdziesiątkowanego wówczas w okresie buntów kozackich i wojen szwedzkich i moskiewskich żydostwa polskiego.

Chroni nie pojedynczych tylko Żydów, ale przeciwstawia się mężnie eksterminacyjnym zapędom mieszczaństwa ówczesnego, które z pobudek konkurencyjnych i egoistycznych wichrzyło przeciwko Żydom, wywołując tumulty, za które król Sobieski karał potem surowo podżegaczy i sprawców.

Wiele zrozumienia okazał król Jan III. Sobieski dla zbiorowego życia żydowskiego i nadając kahałom więcej uprawnień i wzmacniając ich autorytet, utrwalił również podstawy ówczesnej „autonomji kahalnej" Waad arba aracot.

Całe żydostwo polskie czci pamięć szlachetnego rycerza, wielkiego króla Polski — Jana III. Sobieskiego.

**Dr A. Chomet.**



## Ugody i wyroki sądowe muszą być respektowane nawet i przez Urząd Skarbowy w Tarnowie.

Już nieraz zwracaliśmy uwagę na psychy i nocne szafki biednych podatników. Są straganiarze, kramarze, rzemieślnicy i kupcy, którym wymierzono wygórowane podatki, którzy ledwo zarabiają na utrzymanie, którzy nie mają żadnego dochodu, a żyją niewiadomo z czego. A gdy taki „kupiec", którego „przedsiębiorstwo" składa się z „zapasu" towarów wartości co najwyżej 50 zł., ma płacić tytułem różnych podatków kilkaset złotych rocznie, — albo gdy rzemieślnik, który ma w swem „przedsiębiorstwie" jedną maszynę, która jest w użyciu kilka tygodni w roku, ma płacić od tego „przedsiębiorstwa" różne podatki, to dziwić się nie można, jeżeli taki „kupiec" i taki „rzemieślnik" zalega z podatkami, bo płacić ich nie może.

I tu zaczyna się istne piekło dla podatnika, w którego mieszkaniu znajduje się jeszcze szafa, psycha i dwie szafki nocne lub maszyna.

Urząd Skarbowy w Tarnowie nie zna pardonu. Nic to, że „meble" te są stare, spruchniałe„ bezwartościowe. Urząd Skarbowy zajmuje, a często zajeżdża wóz i transferuje te „meble" do własnego magazynu.

Czy Urząd Skarbowy dochodzi w ten sposób do swojej wierzytelności? Urządzenie domowe jest najczęściej własnością żon podatników, tak, że każde takie zajęcie daje powód do procesu sądowego o wyłączenie zajętych ruchomości z pod egzekucji.

A teraz posłuchajcie, ile to katuszy przejść musi taki nieszczęśliwiec, któremu zajęto „meble" lub „towary".

Urząd Skarbowy, wezwany listownie o wyłączenie ruchomości od egzekucji, bada, prowadzi dochodzenia, ale ostatecznie nie wyłącza zajętych ruchomości i poucza petenta, że od takiego orzeczenia niema dalszego środka prawnego, „chociaż każdy już wie, że po takiej odmowie można wnieść skargę do Sądu.

A więc skarga. Przypuśćmy, że podatnik jest dłużnym za podatek przemysłowy 45 zł., a zajęto mu „szafę z lustrem, psychę i dwie szafki nocne", a czasem jeszcze upiększa takie zajęcie „otomana pluszowa", przyczem wartość tych „mebli" szacuje organ wykonawczy na 60 zł., choćiaż „meble" takie wogóle nie dadzą się „ocenić".

Trzeba więc do skargi dać opłatę sądową, a najmniejsza opłata wynosi 6 zł. 10 gr. Pierwszy więc etap — to wystaranie się o 6 zł. 10 gr., które trzeba sobie gdzieś pożyczyć, bo trudno dziś posądzić takiego „kupca" czy „rzemieślnika", by miał u siebie gotówkę w sumie 6 zł. Po wystaraniu się o tą kwotę i po wniesieniu skargi,zaczyna się gonitwa za „zawieszeniem" egzekucji.

Sąd musi egzekucję zawiesić czyli wstrzymać, a wstrzymuje egzekucję pod warunkiem złożenia kaucji. O! ta kacja — to już istne nieszczęście. Ogłądnijcie sobie stronę, która otrzymała już postanowienie wstrzymujące egzekucję, ale pod warunkiem złożenia kaucji w kwocie 50 zł., a często i 100 zł.

Wierzytelność wynosi np. 30 zł., zajęte „meble" lub „towar" przedstawiają wartość 20 zł., a kaucja ma wynosić 50 lub 100 zł., choć ta kaucja ma służyć tylko na zabezpieczenie ewentualnych kosztów procesu, gdyby wnoszący skargę proces przegrał.

I cóż ma począć teraz nieszczęsny właściciel tych mebli, który wniósł już podanie do Urzędu Skarbowego o wyłączenie i tam stracił kilka godzin, nim załatwiono mu odmownie to podanie, potem stracił wiele czasu na wystaranie się o pieniądze na opłatę do skargi, potem jeszcze więcej czasu stracił, nim otrzymał postanowienie sądowe, wstrzymujące egzekucję, a teraz to wszystko

a nic, bo kaucji w kwocie 30 czy 50 zł. nie może już nigdzie „wyczarować“. Drży więc nasz właściciel nieszczęsny, bo kaucji nie złożył, a tu każdej chwili nastąpić może sprzedaż licytacyjna jego „mebli“.

Ale przeszło. Licytacja się nie odbywa, bo znowu niema głupich, by kupowali jego „meble“, które w rzeczywistości nie przedstawiają żadnej wartości.

Nadchodzi dzień rozprawy sądowej. Sędzia proponuje ugodę. Zastępca Skarbu Państwa oświadcza: „wyłączę, ale bez kosztów“. Biedny podatnik się broni, tłumaczy: „przecież kosztowało mnie to tyle pieniędzy, — prosiłem się przed skargą w Urzędzie Skarbowym o wyłączenie, — skrzyczano mnie, nie chciano mnie wysłuchać“. „Bez kosztów“ — brzmi stereotypowa odpowiedź zastępcy Skarbu Państwa.

Ostatecznie dochodzi do skutku ugoda, z kosztami czy bez kosztów, strona zmęczona, zadowolona, że nareszcie będzie miała spokój, zawiera ugodę i najczęściej daruje koszta Skarbowi Państwa, chociaż Skarb Państwa tak prędko podatków nie daruje.

A więc zastępca Skarbu Państwa wyłącza zajęte ruchomości od egzekucji, umarza ją, a strona uradowana spieszy do domu, bo już teraz jej „psycha z lustrem“ nie będzie sprzedaną.

Radość ta była jednak krótka. Na drugi, albo za kilka dni potem zjawia się w mieszkaniu strony, która ugodę zawarła i darowała koszta — organ wykonawczy Urzędu Skarbowego i przeprowadza licytację. Nie pomagają prośby, błagania i tłumaczenia, że przecież zawarto dopiero wczoraj, przedwczoraj ugodę, — organ wykonawczy oświadcza krótko i węzłowato, że **jego nie obchodzą żadne ugody sądowe i rzeczy już wyłączone z pod egzekucji sprzedaje oczywiście za bezcen.** Strona ogłupiała i osłupiała ze zdziwienia i żalu, pyta się: „na co więc skarżyłem do Sądu, po co zawierałem ugodę sądową, skoro organ wykonawczy oświadcza, że nic go nie obchodzą ugody sądowe?“

Nie pomaga często i wyrok sądowy. Mimo bowiem, że wyrokiem sądowym uzyskano wyłączenie odnośnych rzeczy z pod egzekucji, te same ruchomości zajmuje Urząd Skarbowy znowu i znowu i za każdym razem powtarza się ten sam proceder.

A tyle się teraz słyszy o ulgach dla podatników, o różnych projektach, mających ulżyć ciężkiemu położeniu kupca i rzemieślnika.

Wielką ulgą byłoby już dla obywateli, gdyby czynniki miarodajne pouczyły Urząd Skarbowy w Tarnowie, **że ugody i wyroki sądowe muszą być respektowane nawet i przez Urząd Skarbowy w Tarnowie.**





# Poseł Dr. Thon o Pożyczce Narodowej.

W wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Nowego Dziennika“, prezes żydowskiej reprezentacji parlamentarnej w Sejmie p. poseł Dr Thon zapytany o stosunek społeczeństwa żydowskiego do pożyczki narodowej, odpowiedział:

...Z całą pewnością — oświadcza z naciskiem — społeczeństwo żydowskie nie pozostaje w tyle wszędzie tam, gdzie chodzi o oddanie państwu wielkich usług i nigdy żadna akcja państwowa nie wymaga osobnego apelu do społeczeństwa żydowskiego. Nie cofamy się przed żadną służbą i ofiarą dla państwa. Nie czynimy zastrzeżeń i w wypadku pożyczki narodowej. Społeczeństwo żydowskie poprze pożyczkę tę do najdalszych granic możliwości.

Mając przed oczyma niebezpieczeństwo, jakie grozi całemu światu, a przedewszystkiem najbliższym sąsiadom ze strony hitlerji, należy dążyć wszelkiemi siłami, wespół z całym światem kulturalnym, do wzmocnienia wszystkich czynników, odpornych na działanie trucizny hitlerowskiej. Polska jest właśnie takim fundamentalnym czynnikiem. Silne i skonsolidowane politycznie i gospodarczo państwo, stanowi Polska prawdziwe przedmurze przed nawałą bandy hitlerowskiej. Taka jest opinja całego świata o Polsce i taka jest o niej opinja społeczeństwa polskiego. Nigdy jeszcze może cywilizacja świata nie zrozumiała bardziej konieczności istnienia wielkiego i silnego mocarstwa polskiego, jak w obecnej chwili barbarji hitlerowskiej. Pożyczka narodowa, w której wielki sukces wierzę niezłomnie, da właśnie światu niejako namacalny dowód, że Polska jest państwem wewnętrznie znakomicie skonsolidowanem, o bardzo silnych podstawach gospodarczych i zdrowych warunkach rozwoju.

Pożyczka narodowa będzie wielkim sukcesem Polski.

# W „Jad Charuzim“...

W ulicy żydowskiej roi się od różnych dobrodziejów i uszczęśliwiaczy. Ostatnio na rzemieślników żydowskich nasłano całą falangę „działaczy“. Daremnie broni się rzemieślnik żydowski całą siłą przed temi jednostkami, bo wyrzucone przez drzwi, wkradają się przez okno.

Dla uratowania jednak swych wpływów, działacze ci przeforsowali na ostatnim zjeździe rzemieślników w Warszawie uchwałę o przymusowych cechach. Taki to przymus cechowy zwróci im niewątpliwie utracone wpływy. Wprawdzie przymus cechowy jest nowym ciosem dla rzemieślnika żydowskiego, który będzie narażony na nowe szykany i trudności przy uzyskaniu zezwolenia na wykonanie zawodu, ale za to panowie ci znowu wypłyną na powierzchnię, gdyż rzemieślnik wiedząc, że cech znajduje się w ich ręku, będzie posłuszny i zaniecha „buntów“ w obawie przed nowemi szykanami.

A w Tarnowie walka zakulisowa o rządy w „Jad Charuzim“ toczy się od kilku miesięcy. Wykluczeni z powodu szkodliwej dla stowarzyszenia tego działalności, członkowie rozwijają akcję, celem usunięcia obecnego zarządu. Czekają też na uwzględnienie wniesionego przez nich rekursu przeciw przeprowadzonym wyborom do zarządu Stowarzyszenia i na zamianowanie komisarza rządowego.

Panowie ci starają się oczywiście wytłumaczyć władzom, że tarnowskie Stowarzyszenie Jad Charuzim opanowane jest przez sjonistów i socjalistów, czego oczywiście tolerować nie można. Założyli już wprawdzie własne stowarzyszenie rzemieślników żydowskich, ale to ich nie zadawalnia, gdyż rzemieślnicy jakoś nie spieszą się z wstąpieniem do tego stowarzyszenia. Chcą oni więc za każdą cenę zdobyć Jad Charuzim. Ale to się im nie uda. Zarząd stowarzyszenia składa się bowiem z ludzi, posiadających pełne zaufanie członków Stowarzyszenia.

Wola członków Jad Charuzim znalazła też wyraz w rezolucji, przyjętej na zgromadzeniu, odbytem w dniu 27 sierpnia br., która brzmi:

„Zgromadzenie członków, odbyte dnia 27 sierpnia br. po wysłuchaniu sprawozdania delegatów na zjazd w Warszawie, uchwala jednogłośnie wezwać wszystkich członków do solidarności, celem wzmocnienia naszego stowarzyszenia, istniejącego około 60 lat i celem przeciwdziałania wszelkim zakusom kilku jednostek, dążących do złamania naszej organizacji“.

Czy wola członków będzie respektowana? Tego już nie można przewidzieć. Przyzwyczajeni już jesteśmy do różnych niespodzianek; nie będziemy zatem zaskoczeni, jeżeli epilog tej walki będzie korzystny dla „rekurentów“. **v.**

# Tarnów pamięci króla Sobieskiego.

Dzień 12 września, jako dzień 250-letniej rocznicy odsieczy Sobieskiego pod Wiedniem, obchodzono w Tarnowie uroczyście.

Zgodnie z programem ustalonym przez specjalnie założony komitet obywatelski, o godz. 9 rano odbyły się nabożeństwa w Katedrze i Nowej Synagadze. Mowę okolicznościową w Synagodze wygłosił p. Wachtel, a modły odprawił kantor p. Rosenblatt.

Po nabożeństwach uformował się pochód na boisko Sokola, gdzie odbyła się akademja przy udziale przedstawicieli władz, różnych instytucyj, oraz licznej publiczności. Mowę uroczystą wygłosił p. prof. Wojciechowski, poczem odbyły się produkcje muzyczne orkiestry kolejowej.



**Joachim Neiger.**

# Rozważania kongresowe.

### Jak zwyciężył hebraizm?

Stali bywalcy kongresów wiedzą, że na każdym kongresie są fanatycy hebraizmu, którzy nieustannie walczą o hebraizację kongresów sjonistycznych. Istnieją już nawet — na papierze oczywiście — uchwały, stwierdzające, że oficjalnym językiem kongresów jest język hebrajski, że delegat na kongres musi rozumieć po hebrajsku, że urzędnikiem w instytucji sjonistycznej może być tylko ten, kto włada hebrajskiem w słowie i piśmie i t. d. Ale jak rzeczywistość wygląda, wie każdy uczestnik kongresów. Mówi się wszystkiemi możliwemi językami, a najmniej „oficjalnym“ językiem hebrajskim. Nawet ludzie, władający hebrajskiem, nawet delegaci palestyńscy, nie wyłączając samych fanatyków hebraizmu, mówią obcemi językami. Język angielski i niemiecki, t. zw. „Kongressdeutsch“, opanowały kongresy i było prawie niemożliwem przeprowadzić upowszechnienie języka hebrajskiego na kongresach.

Dopiero na ostatnim XVIII. kongresie sjonistycznym język hebrajski stał się oficjalnym językiem. Członkowie Egzekutywy wygłaszają hebrajskie referaty, prezydjum prowadzi obrady po hebrajsku, a w toku dyskusji generalnej cały szereg delegatów wygłasza swoje mowy w języku hebrajskim. Charakterystycznem jest, że na uroczystem otwarciu nie padło ani jedno słowo niemieckie.

Nasuwa się więc pytanie: Jeżeli hebraizacja kongresu jest możliwą, dlaczego nie stało się to dotychczas? Dlaczego męczono się dotychczas z „Kongressdeutsch“, skoro można było posługiwać się przynajmniej „Kongresshebräisch“?

Widocznie naród żydowski — nawet jego narodowo uświadomiona część — wciąż nie może się pozbyć swej mentalności golusowej. Dopiero wrogie nam siły zewnętrzne muszą nam przypomnieć o naszych elementarnych obowiązkach narodowych. Wybuch dzikiego antysemityzmu w wolnej republikańskiej Francji w okresie afery Dreyfusa spowodował powrót wybitnych mężów, jak Herzl i Nordau na łono żydostwa i pośrednio przyspieszył proces odrodzenia narodu żydowskiego. Być może, że bez tego wielkiego rozczarowania, jakiego doznał zasymilowany świat żydowski z powodu afery Dreyfusa, że bez tego potężnego bodźca zewnętrznego, przebudzenie narodowe Żydów spóźniłoby się o kilkadziesiąt lat.

Zmartwychwstanie średniowiecza ze wszystkiemi jego barbarzyńskiemi objawami w sercu Europy ostatecznie przekonało i tę część żydostwa która jeszcze wierzyła w zbawienie asymilacji, że problem żydowski nie może być rozwiązany przez asymilację. Gdyby Herzl i Nordau nie stworzyli przed kilkudziesięciu laty sjonizmu politycznego, musiałby on powstać dzisiaj. Gdyby przebudzenie żydostwa nie nastąpiło wskutek afery Dreyfusa, nastąpiłoby ono niewątpliwie wskutek hitleryzmu.

Skoro więc wybuch hitleryzmu nastąpił w czasie, kiedy naród żydowski jest narodowo uświadomiony i ma silną organizację, walczącą o jego wyzwolenia silny ten wstrząs będzie niewątpliwie miał inny pozytywny skutek. Może naród żydowski, który już znalazł drogę do swojego kraju, ale jeszcze błądzi w poszukiwaniu za swoim językiem, może przy świetle iskier, przez wiszących czarne, zachmurzone niebo niemieckie, znajdzie również drogę do swego języka hebrajskiego.

XVIII. kongres sjonistyczny stanowił początek. Miejmy nadzieję, że był to dobry początek. Miejmy nadzieję, że naród żydowski wyciągnie z ostatnich wypadków odpowiednie konsekwencje, że ze swoją pozytywną pracą odbudowawczą nie będzie czekał na zewnętrzne ciosy swoich wrogów. Miejmy nadzieję, że raz na zawsze pozbędzie się mentalności golusowej i że nie pozwoli na to, by droga do życia narodowego prowadziła przez śmierć i zniszczenie, lecz świadomie dążyć będzie do realizacji swego celu.

Praga, 12 Elul 5693.

## W sprawie bojkotu biclingów.

Komitet Zjednoczonych Żydowskich Organizacyj Gospodarczych w Krakowie donosi w związku z dotychczasowemi okólnikami w sprawie bojkotu niemieckich śledzi wędzonych co następuje:

Po przeprowadzeniu szeregu konferencyj z importerami i przetwórcami ryb, ustalił Centralny Komitet dla antyhitlerowskiej akcji gospodarczej w Warszawie dla całego obszaru Polski dzień 1 października br. jako termin rozpoczęcia bezwzględnego bojkotu bicklingów nietylko zakupionych w Niemczech, lecz również przewożonych przez niemiecki obszar celny.

Od tego terminu podlegać będzie sprzedaż powyższych towarów bezwzględnemu bojkotowi.

## W sprawie bojkotu towarów niemieckich, dział farmakologiczny

Jak wiadomo, zawiązał się w Tarnowie komitet lekarsko-aptekarski, jako część ogólnego żydowskiego komitetu bojkotowego. Komitet ten opracował po długiej i żmudnej pracy alfabetyczny spis preparatów farmakologicznych niemieckich, które dadzą się zastąpić równowartościowymi preparatami krajowymi lub zagranicznymi państw sprzymierzonych i rozesłał ten spis do wszystkich lekarzy i aptekarzy okręgu tarnowskiego, a nawet i poza okręg na życzenie lekarzy i komitetów.

Tymczasem dochodzą nas nieoficjalne i oficjalne wiadomości, że niektórzy lekarze uporczywie stosują nadal preparaty niemieckie, dające się znakomicie zastąpić krajowymi lub zagranicznymi nieniemieckimi.

Uważamy, że ci lekarze postępują — powiedzmy — niewłaściwie, aby nie użyć innego określenia i ufamy, że się w przyszłości zastosują do uchwał, za któremi głosowali solidarnie, inaczej musiałaby się opinja publiczna zainteresować tą sprawą.

**Komitet bojkotowy lekarzy i aptekarzy.**

## 25-lecie istnienia Izby i Kasy Rzemieślniczej.

W zeszłym tygodniu rzemieślnicy tarnowscy obchodzili uroczyście 25-lecie istnienia Izby i Kasy Rękodzielnczej. Program uroczystości był obfity i rozpoczął się nabożeństwem w bożnicy i katedrze, poczem odbyła się w sali Marzenia uroczysta akademja, którą zagaił prezes p. Grzyb.

Referat o cechach w Polsce wygłosił p. Kaczorowski, a prof. Krakowski o spółdzielczości.

O godz. 2 odbył się w sali Gwiazdy obiad, przy którym przemawiał cały szereg mówców, a m. i. p. Steinberg z Krakowa w imieniu rzemieślników żydowskich.

Wieczorem odbył się w sali Gwiazdy raut Z okazji święta rzemiosła tarnowskiego, odznaczeni zostali listami jubileuszowemi następujące osoby: pp. emer. starosta Dr Spis z Rzeszowa, wiceprezydent miasta Krakowa Ostrowski, Gadowski Franciszek, Majcher J., Kleinhändler H., Mandel S., Lemmel B., Borgenicht Leon, Nowak K., Kaempf R., Redler J., Fuchs A., oraz Mazurkiewicz J. i Tylko z Tuchowa.

## Zjazd Straży pożarnych Okr. VI-go.

Dnia 10 bm. odbył się w Tarnowie Zjazd Strażactwa Okręgu VI-go z okazji 10-letniego istnienia Naczelnictwa Okręgu VI-go w Tarnowie.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele katedralnym, po którem odbyła się na placu Kazimierza Wielkiego dekoracja zasłużonych członków tut. Okręgu, a między tymi: Inż. Letschera, i druha Starostki srebrnym medalem zasługi, zaś druha Boconia bronzowym medalem zasługi. Do zebranych na placu Kazimierza W. przemówił z balkonu adw. Dr Skowroński i druh Sobczyk, inspektor pożarnictwa z Krakowa. Następnie o godz. 10.40 odbyła się defilada wszystkich Oddziałów przed władzami, ustawionemi naprzeciw budynku Starostwa.

Po defiladzie odbyły się zawody marszowe w maskach gazowych z dworca kolejowego w kierunku Koszyc na przestrzeni 3 km. o nagrodę. Pierwszą nagrodę uzyskała OSP. Tuchów, drugą OSP. Tarnów, trzecią zaś OSP. Dąbrowa.

Następnie odbył się uroczysty poranek w sali kina TSL. Marzenie, na którym po krótkiem zagajeniu Nacz. Okręgu Dra Rosieńskiego nastąpiły produkcje muzykalno-wokalne.

Po wspólnym obiedzie (w koszarach im. Sierosławskiego), podczas którego przemówili delegat Starostwa ref. Dr Golkowski i delegat miasta Tarnowa p. Łopuski, kierownik warsztatów kolejowych inż. Letscher i nacz. Okr. Dr Rosieński, udano się separatką na boisko Metalu, gdzie odbyły się zawody 7 drużyn z Okręgu VI-go, które wykazały wielką sprawność. W grupie III. uzyskały: Straż kolejowa z Tarnowa 110 punktów, OSP. Tuchów 105 punktów, OSP. Tarnów 81 punktów, zaś w grupie IV. OSP. Niedomice 121 punktów, OSP. Mościce 112 punktów, OSP. Ostrów 76 punktów.





**Wykaz puszek ściennych.**

Herman Fluhr 3.52, Dr Feig 3.—, Dr Schönfeld 2.91, Daar 1.50, Józef Heuman 1.50, Henryk Holländer 1.45, Sara Bienenstock 1.37, Eljasz Fluhr 1.30, S. Ch. Korn 1.20, Dr Leibel 1.19, Henia Koscher 1.08, Fischler 1.06, Abraham Koscher 1.05, Grünhut 1.02. **Po 1 zł.** R. Silberpfenig, H. Bieberberg, Edward Schwager, Bcia Braun, Org. Brith Trumpeldor, Dr Fenichel, M. Katz, Leopold Schinagel, Chiel Kurz, O. Jortner, Dr Offner, Rubin Hönig 0.90, Lichtblau 0.90, Mgr. Taubeles 0.80, Estera Koscher 0.76, Dr Lauterbach 0.70, M. Weisman 0.62, S. Fleck 0.61, Szandor Weisz 0.60, Ozjasz Hönig 0.60, Jehoszua Mahler 0.55, Hammerschlag 0.55. **Po 50 gr.** Izrael Keitsch, Abraham Weinberg, Dr Samuel Goldman, Dr Fisch Abraham Blonder, Pepi Turnheim, Natan Melinger, Pinkas Bierer, Markus Krischer, Dora Blat, A. L. Blat, Mojżesz Spiro, Postrong, Weintraub Samuel, Juda Freireich, Benj. Gawrulowicz, Lasar Selinger, Zwi Gersten, Gedalje Bornstein, Salomon Weis, Szymon Wurzel 0.40, Herman Hules 0.39, Inż. Eichhorn 0.35, Eisig Wróbel 0.35, Saul Margulies 0.34, Aron Weiser 0.32. **Po 30 gr.** Leon Borgenicht, Zygmunt Körner, Grabkowicz, Herman Keitelman, Związek Kredytowy 0.28. **Po 20 gr.** Goldberger, J. Zwiebel, S. Welt, Platner 0.15.

Ogólny wykaz za miesiąc sierpień: Puszki ścienne 157.72, Telegramy 40.—, Akcja Lag Beomer 6.60, Śluby 34.50, Różne 15. 20, Inne 14.17, Akcja Kaf Tamuz 2.80, Kfar Hamakabi 100.—. **Razem 370.99.**

Na życzenie firmy O. Jortner składa N. N. 15 zł. na Ż. F. N.

Z okazji otwarcia nowego lokalu im. Ch. Arlosorowa, org. Poale-Sjn i Hitachduth ofiarowała 10 zł.

WP. Dindas za przegrany zakład ofiarował 2 zł.

Dochód z akademji urządzonej przez gimnazjum hebrajskie na cześć Usyszkina 8 zł.

Gimnazjum hebrajskie na Złotą Księgę 15 zł.

Datek: Dora Strom 5 zł.

WP. Leib Gutter składa 5 zł. jako rekompensatę p. J. Glasowi.

## Towar niemiecki ocieka krwią naszych braci

Dr Mojżesz Weissmann.

## Nauczanie religji według zasad szkoły wrocławskiej.

Począwszy od czasów Mendelsohna, problematyka żydowska XIX. i XX. wieku zainteresowała się rewizją dotychczasowego stosunku jednostki do religji i tradycji historycznej. Jakkolwiek wiek XVIII. nie był jeszcze dla Żydów wiekiem oświecenia, mimo to nosił on w sobie zarodki utajonych sił, które już u jego schyłku, a w całej pełni dopiero w XIX. wieku wybuchły i które przekształciły historyczne żydostwo pod względem wewnętrznym i zewnętrznym. Emancypacja w zachodniej Europie wyprowadziła Żydów z getha i otworzyła przed nimi szerszy horyzont myśli i poznania. Życie duchowe i religijne żydostwa wysunęło nowe problemy, które domagały się bezzwłocznego należytego rozwiązania. Jednym z takich palących problemów była kwestja religijnego wychowania młodzieży, pytanie, które dziś jeszcze nie straciło na aktualności.

Z pośród trzech kierunków, jakie walczyły między sobą o wpływ przy nowem kształtowaniu się żydostwa XIX. wieku, szczególnie w Niemczech, zasługuje na uwagę umiarkowany kierunek szkoły wrocławskiej, którą cechuje jasność i przywiązanie do tradycji. Nim przystąpimy do omówienia tego systemu, musimy się krótko zatrzymać nad dwoma pozostałemi, by lepiej zrozumieć tezę wrocławską, zajmującą arbitralne stanowisko w walce dwóch radykalnych prądów: liberalnego i ortodoksyjnego.

Głównym teoretykiem kierunku liberalnego był Abraham Geiger, który jako postępowy rabin wrocławski wystąpił z energicznem żądaniem reformy religijnej, polegającej na stopniowem rugowaniu z modlitw języka hebrajskiego i zastąpieniu go językiem niemieckim. Uważając żydostwo za społeczność wyłącznie religijną, Geiger domagał się wychowania młodzieży w duchu uniwersalnej religji proroków, z pewnem wyłączeniem tradycji rabinicznej, co stało się potem podstawą całego ruchu liberalnego i liberalno-reformowanego w niemieckiem żydostwie.

Na wręcz przeciwnem stanowisku stanął teoretyk ortodoksji niemieckiej S. R. Hirsch. Wobec nowych prądów umysłowych i krytyki biblijnej, uczony ten uważał wszelki kompromis za niedopuszczalny, żądając ślepego wytrwania przy religji i tradycji, bez wdawania się w dyskusję na temat ich ważności lub aktualności.

Pośrednie stanowisko w tej walce zajął założyciel t. zw. szkoły wrocławskiej Zacharjasz Fränkel. Przy współudziale H. Grätza stworzył on koncepcję żydostwa historyczno-pozytywnego, którego należyte zrozumienie powinno być ostatecznym celem naszego wychowania religijno-narodowego.

Czegóż żąda od nas wychowanie w duchu historyczno-pozytywnym? Odpowiedź na to pytanie daje nam światopogląd teologiczny Fränkla. Żąda on syntezy, wynikającej z uzgodnienia poglądów historyczno-konserwatywnych z duchem czasu i jego wymaganiami. Wyrazem tych dążności jest umiarkowana, lecz organiczna reforma żydostwa. W rytuale dopuszcza Fränkel tylko takie reformy, które nie sprzeciwiają się duchowi żydostwa w jego znaczeniu historycznem. Wyrugowanie języka hebrajskiego z modlitw uważa Fränkel za niemożliwe, gdyż prowadziłoby to do wynarodowienia mas żydowskich w golusie. (To stanowisko jego w tej sprawie było powodem demonstracyjnego opuszczenia zjazdu rabinów w Frankfurcie nad Menem 18 lipca 1845 r., co wywarło wielkie wrażenie na obecnych). Identyfikując wychowanie religijne z wychowaniem narodowem rozwija Fränkel w seminarjum rabinackiem we Wrocławiu niestrudzoną działalność pedagogiczną o charakterze bezpośrednim i konstruktywnym. Poznawanie historycznego żydostwa, jego kultury i twórczości w najważniejszych dziedzinach i epokach, ma — zdaniem Fränkla — obudzić w uczniach miłość do tradycji religijnej, jej form i rytuału.

Z powyższych założeń Fränkla wynikają ważne zadania dla nauczyciela religji w dobie współczesnej. Ma on zaznajamiać uczniów z przeszłością narodu żydowskiego i wskazać przytem na pozytywne wartości naszej kultury, którą należy pielęgnować i rozwijać w duchu tradycji biblijnej i talmudycznej. Ponieważ zaś religja jako wiara musi być dla wyznawcy przeżyciem osobistem, przeto zadaniem nauczyciela jest zwracać baczną uwagę na religijne zachowywanie się uczniów w szkole, a czasami nawet poza szkołą, jeśli tego wymagają odpowiednie warunki. Należy zatem pamiętać, że w treść programu nauki religji wchodzi nietylko podanie uczniowi pewnego zasobu wiedzy historycznej, biblijnej czy językowej, ale równoczesne obudzenie w nim zamiłowania do tradycji religijnej i jej form historycznych. Pozytywne ustosunkowanie się do historycznych wartości żydostwa i wewnętrzna potrzeba wyżycia się w tych, a nie innych formach życia, nosi w sobie tem samem wszelkie założenia wychowania religijno-narodowego, co jest ostatecznym i formalnym celem wychowania w żydowskiej szkole średniej.

## Drugi i ostatni występ Josyfa Kołodnego.

Z powodu nadzwyczajnego powodzenia i ogólnego żądania znany mistrz pieśni żydowskiej i świetny humorysta Josyf Kołodny wystąpi po raz drugi w Tarnowie w piątek dnia 15 b. m. w sali Sokoła. Na występ ten Kołodny wybrał repertuar arcywesoły, pełny numerów śpiewno-tanecznych, w których się w pierwszym wieczorze w sali kina Apollo z braku sceny nie mógł pokazać.

Drugi program zupełnie nowy p. t. „Lachen is gesund" ściągnie niewątpliwie do sali Sokoła wszystkich tych, którzy zachwycali się jego pierwszym występem, jakoteż tych, którzy jeszcze nie mieli sposobności podziwiania tego świetnego artysty.

Początek o godz. 9 wieczór. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Seidena. Bilety po cenach przystępnych dla umożliwienia jak najszerszej publiczności przepędzenia wesołego wieczoru. Kupon reklamowy w dzisiejszym numerze „Tygodnika Żydowskiego".

## Fundusz łańcuchowy

**na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec.**

Zarząd Gminy Żydowskiej składa tytułem II. raty 50 zł.

Firma Offner i Osterweil składa 10 zł.

P. Dr Bloch Marcin składa 10 zł.

P. Eder Hirsch składa 10 zł. i wzywa do złożenia tej samej kwoty pp. Struma Szyję i Blumenberga Mojżesza.

P. Katz Monek składa 5 zł.

P. Dyr. Koffler składa 5 zł.

P. Weintraub Samuel składa 5 zł.

P. Strobing Mojżesz składa 5 zł. i wzywa do złożenia tej samej kwoty pp. Weinfelda, Holländra i Eichhorna Dolka.

P. Dickstein M. A. składa 5 zł. i wzywa do złożenia tej samej kwoty p. Winda Izraela.

P. Dr Rein składa 2 zł.

P. Dr Speiser B. składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dra Adolfa Katza, Dra Emila Merza i Adolfa Seidena.

P. Perlberg Mojżesz składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Leiba Singera i Izaka Eberstarka.

## Dział sportowy.

Dokończenie turnieju tennisowego o mistrzostwo klubów żyd. w Polsce W. Z. Makkabi nastąpiło w sobotę 9 i niedzielę 10 bm.: Wyniki poszczególnych konkurencyj były następujące:

Gra pojed. panów II. klasa: Gutter—Ormian 1 : 6, 6 : 1, 6 : 2. Finał: „Gutek"—Guter 6 : 4, 6 : 3, 7 : 9, 6 : 2.

Gra podw. panów II. klasa: Finał: „Gutek"-Hauser—Ormian-Gutter 6 : 4, 6 : 3, 7 : 9, 8 : 10, 6 : 3.

Gra mieszana II. klasa: Hauserówna-Hauser—Zimmermanówna-Ormian 4 : 6, 6 : 3, 6 : 2.

**Zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy B.**

**WKS. 16 p. p. — ŻKS. Makkabi (Jasło) 7 : 1.** Silna przewaga wojskowych, którzy zdobywają do pauzy 4 bramki, po pauzie dalsze trzy. Gra naogół bardzo nudna, nieinteresująca. Sędziował p. Mikulski.

**SKS. Tarnovia — ŻTGS. Samson 4 : 1.** Niezasłużone wysokie zwycięstwo Tarnovii. Wynik remisowy, bardziej odpowiadałby przebiegowi gry. Wynik 1 : 1 utrzymuje się prawie do samego końca zawodów, dopiero 12 minut przed końcem zdobywa Tarnovia prowadzenie, a cztery min. przed końcem dalsze dwie bramki. Sędziował p. Mgr. Griess.

**Szczypiórniak.**

**ŻTGS. Samson — TS. Jutrzenka 2 : 0.** Przez cały czas zawodów Samson silnie przeważa. Ze zdobytych prawidłowo 4 bramek sędzia uznał tylko 2. Sędziował p. Eisen.

**TS. Sokół — TS. Tempo 2 : 1.** Zasłużone zwycięstwo Sokoła. Sędziował p. Grabkowicz.

**WKS. 16 p. p. — KPW. Metal 13 : 5.** Sędziował p. kpt. Frączkiewicz bardzo dobrze.

W tabeli prowadzi WKS. 16 p. p., mając przegrany tylko 1 mecz.

**Hazena.**

**ŻTGS. Samson — TS. Jutrzenka 1 : 0.** Gra brutalna, szczególnie ze strony Jutrzenki. Sędziował p. Przybyłówna.

**Sokół — Tempo 2 : 2.** Sędziował p. Feld. Z powodu ciemności zawody zostały przerwane.

Zawodnicy Samsonu wystąpili we wszystkich zawodach w bieżącym tygodniu w czarnych opaskach na znak żałoby po błp. J. Spirze.

Sekcja lekko-atletyczna weźmie udział w zawodach lekko-atletycznych o mistrzostwo Polski W. Z. Makkabi, urządzanych przez ŻKS. Makkabi w Królewskiej Hucie w dniach 16 i 17 bm. **Hg.**

## Podziękowanie

Wszystkim, którzy wyrazili nam współczucie z powodu utraty nieodżałowanej pamięci naszego ukochanego błp. Chaskla, składamy serdeczne podziękowanie.

**Spirowie.**

## Kronika.

**Od redakcji.** Z powodu święta Rosz Haszanoh następny numer ukaże się we środę 20 bm.

**Nie 15 września lecz 10 października.** Rozprawa przeciw T. Jeżowerowi i tow. w sprawie napadu na p. kom. Marszałkowicza została przesunięta na dzień 10 października br.

**Bnej Sjon.** Sobota: Dancing. Dochód na KKL. Niedziela: Kurs hebrajskiego.

Poniedziałek: Seminarjum historji sjonizmu (cz. I.) — prowadzi tow. J. Lauterbach.

Wtorek: Kurs hebrajskiego. O godz. 7.30 posiedzenie zarządu.

Środa: Seminarjum palestynografji — prowadzi tow. M. Mann.

Początek seminarjów punktualnie o godz. 8.

W sobotę 16 bm. Dancing Bnej Sjonu. Dochód

**Dancing Bnej Sjonu** odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. Dochód na KKL. Początek o godzinie 9 w lokalu org. sjon. ul. Mickiewicza.

**„Wizo a organizacja sjonistyczna".** Staraniem Związku młodzieży Bnej Sjon odbędzie się w sobotę 16 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu przy ul. Mickiewicza referat tow. Dra A. Chometa, prezesa komitetu lokalnego na temat: „Wizo a organizacja sjonistyczna". Wstęp wolny.

**Wizo** komunikuje, że rozpoczyna naukę języka hebrajskiego dla pań w dwóch kursach — dla początkujących i zaawansowanych, za bardzo niską opłatą. Zgłoszenia przyjmuje tow. Emilja Mondscheinówna (tle. Nr. 200).

**Uroczyste otwarcie nowego lokalu.** Ż. R. K. „Hapoel" urządza w sobotę 16 bm. o godz. 8 wieczór uroczyste otwarcie nowego lokalu przy czytelni „Hitachdut-Poalej-Sjon" Goldhamera 8. Zagajenie. Powitanie (org. Prac. Palest.). Referat: Zadanie „Hapoelu". Zakończenie.

**Dancing jesienny.** Czytelnia „Hitachdut-Poalej-Sjon" urządza w niedzielę 17 bm. o godz. 8.30 wieczór we własnych salach nowootwartych przy ul. Goldhamera 8 inauguracyjny dancing jesienny. Pierwszorzędny jazz. Miłe niespodzianki.

**Samobójstwo.** Dnia 11 bm. Herman Leib, lat 42, z Tarnowa, zam. przy ul. Szpitalnej 10, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru z powodu złych stosunków materjalnych. Zmarły osierocił żonę i 4 dzieci.

**Ujęcie niebezpiecznego przestępcy.** Dnia 10 bm. policja zatrzymała Ignacego Sokala z Tarnowa, poszukiwanego od dłuższego czasu za szereg kradzieży z włamaniem.

**Kradzieże.** Dnia 8 bm. policja zatrzymała Józefa Złonkiewicza i Józefa Krajewskiego z Tarnowa pod zarzutem kradzieży z włamaniem, których dopuścili się na szkodę Pinkasa Postronga w Tarnowie przy ul. Nowy Świat, któremu skradli z mieszkania naczynia kuchenne i nakrycie stołowe. Wymienieni mają a sumieniu więcej podobnych kradzieży i dlatego odstawiono ich do więzienia Sądu okręgowego w Tarnowie.

Dnia 10 bm. Michał Kapustka z Bukowej pow. Jasło został zatrzymany i oddany do aresztów sądowych za kradzież roweru wartości 250 zł. na szkodę Gustawa Ptaka ze Zbylitowskiej Góry.

Dnia 7 bm. zatrzymano Władysława Sekulnika za oszustwo na szkodę Muschla Chaima z Tarnowa.

Przed kilkoma dniami został okradziony Markus Strum z Tarnowa przy ul. Koszarowej przez Jakóba Zwerdlinga, pomocnika szlifierskiego, który według twierdzenia pokrzywdzonego wyrządził mu szkodę około 1500 zł. Zwerdling został dnia 11 bm. zatrzymany i odstawiony do dyspozycji władz sądowych.



## Miesięcznik Żydowski.

Ukazał się najnowszy podwójny zeszyt (5—6 trzeciego rocznika maj—czerwiec 1933) „Miesięcznika Żydowskiego" pod redakcją Dra Z. Ellenberga i zawiera następującą treść: L. Oberländer: Artysta i myśliciel. I. Berman: Proza Józefa Rotha. M. Sobel: Geneza poglądów Marksa na istotę żydostwa. A. Sawicki: Zagadka bytu narodu żydowskiego. Z. Silberpfenig: Powrót do tradycji religijnej w głosach publicystyki żydowskiej. J. Freylichówna: Zagadnienia likwidacji długów Kahału Kazimierskiego. A. Eisenstein: Najdawniejsze wzmianki o stanie umysłowym Żydów w Polsce. L. Rozner: XVIII Kongres Sjonistyczny. Jakób Thon: Arlosoroff jako polityk. J. Gelfat: Arlosoroff jako ekonomista. Chaim Arlosoroff: Wytyczne naszej polityki. F. Schlang: Midrasz i Agada wedle koncepcji Szkoły Wiedeńskiej. N. Weinig: Z etnografji żydowskiej. Henryk K. Rosenberg: Emigracja Żydów z Polski do Stanów Zjednoczonych. J. Frenkel: „Tyr i Jerozolima". Z. Ellenberg: Palestyna w rzeczywistości. H. Sternbach: Czyn obywatelski.

Adres administracji: Warszawa, Rymarska 8. Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.



Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.